

<https://doi.org/10.33402/DSSG.2024-286-297>

Justyna Kobus

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Leksyka pozornie ogólnopolska w języku mieszkańców wielkopolskich wsi – standard czy dialekt?

Materiały językowe pozyskiwane w terenie przez dialektologów – przez niemal cały XX wiek po współczesność – mogą wydawać się mało zróżnicowane, a wiele z nich nieznacznie tylko odbiega od polszczyzny ogólnej. Analiza leksyki dotyczącej nazw przyrodniczych w zróżnicowanych czasowo bazach źródłowych skłania do namysłu nad rolą nazw tożsamych z odpowiednikami ogólnopolskimi, a także nad adekwatną terminologią tej grupy leksykalnej.

Słowa kluczowe: dialektologia, leksyka, terminologia.

Analiza dialektalnej leksyki wielkopolskiej ujawnia znaczne grupy słownictwa wspólnego z ogólnopolskim. Tak dawniej, jak i współcześnie, notuje się nazwy gwarowe obok wyrazów określanych jako pochodzące z polszczyzny standardowej (wzorcowej, normatywnej, ogólnej). Należy więc zadać pytanie: czy leksyka gwarowa zbieżna z odpowiednikami w polszczyźnie ogólnej pod względem morfologii, semantyki, a często i fonetyki, powinna być traktowana właśnie jako standardowa?

Zakładając, że standard to nic innego jak wariant ogólny polszczyzny, zatem będący wskaźnikiem normy poprawnościowej i zarazem neutralny, nienacechowany, to należałoby znaleźć odpowiedni termin dla części słownictwa w języku mieszkańców wsi, które jest tradycyjne i jednocześnie tożsame z formami standardowymi. Wydawać by się mogło, że termin *leksyka współnoodmianowa* (Markowski, 1990) jest właściwym określeniem, choć w wypadku badań gwaroznawczych nie pozostaje neutralny (poza tym niesie mimo wszystko obciążenie w postaci podziału na *leksykę współnoodmianową swoistą*, czyli nacechowaną, i nieswoistą, a to sprowadza nasze rozważania teoretyczne do punktu wyjścia, w którym mamy standard i dialekt).

Stopień żywotności gwary na danym terenie zwykło się wyznaczać przez wzrost cech ogólnopolskich. W niektórych polach leksykalnych¹ można zauważyć spory odsetek słownictwa zbieżnego z ogólnopolskim, co nie oznacza zarazem regresu gwary. Gdyby tak było musielibyśmy przyjąć, że istniał wariant gwarowy, którego użytkownicy języka stopniowo się wyzbywali, zastępując go wyrazem z polszczyzny ogólnej lub profesjonalizmem², względnie jeszcze

¹ Wśród wielu współcześnie funkcjonujących koncepcji pola tematycznego (np. Markowski, 1992; Batko-Tokarz, 2019; Cygal-Krupa, 1986; Miodunka, 1980 i in.) w swoich analizach kieruję się dość szeroko pojmowaną koncepcją Teresy Skubalanki (1966, s. 16) – badaczka postrzega pole tematyczne jako pole asocjacyjne, powstające na zasadzie skojarzenia, zatem bez stałych ram pojemnościowych.

² Wprowadzanie słownictwa neutralnego z polszczyzny ogólnej lub nacechowanego (z odmiany naukowej) odbywa się automatycznie i w codziennej komunikacji wydaje się pozbawione świadomej decyzji użytkownika języka (informatora). Jedynie w sytuacji, gdy pozyskuje się materiał językowy od osób wykształconych (świadomych celu badania), wówczas można spotkać się z celowym wprowadzaniem słownictwa specjalistycznego do wypowiedzi, celem wykazania swojej erudycji (osobnym zagadnieniem jest kwestia stosowania takiego słownictwa na co dzień). W większości jednak sytuacji wyrazy z polszczyzny ogólnej lub profesjonalizmu wydają się być stosowane z braku lepszego (czy lokalnego – gwarowego?) odpowiednika. O ekspansji słownictwa specjalistycznego w języku potocznym pisała Aldona Skudrzykowa (2001, ss. 306–313): „Profesjonalizmy stają się konieczne do codziennego funkcjonowania, do uczestniczenia w otaczającej rzeczywistości. Stają się niewątpliwie składnikiem leksykonu każdego użytkownika polszczyzny, nie tylko w sytuacjach zawodowych, środowiskowo ograniczonych, ale również

innym typem leksemu³. Mam jednak na myśli taką grupę słownictwa, która nie miała wcześniej odpowiednika gwarowego i dlatego stanowiła swoisty standard w obrębie danej gwary.

Chciałabym wykazać, że problem obecności słownictwa niedyferencyjnego w języku mieszkańców wsi dotyczy całkiem sporej grupy leksyki w obrębie pól tematycznych i jednocześnie nie oznacza standaryzowania gwary (rozumianego jako dążenia do ujednolicenia z polszczyzną ogólną). Mimo że zaprezentuję przykłady tylko z pola tematycznego PRZYRODA (głównie z okolic Pobiedzisk, pow. poznański), to jednak zagadnienie jest znaczenie szersze (trudno byłoby przekonać kogokolwiek, że ludzie na wsi mówili niegdyś w 100 % gwarą). Rozstrzygnięcie w kwestii uznania omawianego słownictwa za ogólnopolskie lub nacechowane geograficznie jest kluczowe dla analiz materiału w kontekście ewolucji gwary i języka mieszkańców wsi.

Przejdę zatem do przeglądu materiału. Najpierw odniosę się do moich wcześniejszych badań, z których wnioski zawarłam w kilku publikacjach – najpierw w artykule o nazwach motyli i ich larw, a następnie – ptaków, by przejść do zagadnień meteorologicznych, takich jak nazwy chmur czy wcześniej niepublikowanych nazw opadów. Wszystkie omówione nazwy obejmują ostatnie sto lat (materiały dialektologiczne: kartoteka Adama Tomaszewskiego (AT), *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski* (AJKLW), Wielkopolskie Słowniki Regionalne wraz z materiałami współczesnymi niepublikowanymi (WSR, szczególnie zaś WSR-Pob-2); zagadnienia meteorologiczne – Kupiszewski, 1969)). W przypadkach, gdy materiał dialektalny okazywał się niewystarczający dla pełnego oglądu konkretnej nazwy, sięgałam do materiałów historycznojęzykowych.

W artykule o nazwach motyli (Kobus, 2023a, ss. 159–171) nietrudno było wskazać nazwy *stricte* lokalne (motyl dzienny: *koptyl*, *motyla* r.ż., *motylak* / *motylec*, *m^otylica* / *m^otelica*, *patylak* / *patylo*“k oraz nazwy gatunkowe: *bielik* / *bielak* / *bielik kapustnik* / *bielik kapuściany* ‘bielinek kapustnik (*Pieris brassicae*)’, *cyranki* ‘latolistek cytrynek (*Gonepteryx rhamni*)’, *pawie oko* ‘rusałka pawik (*Aglais io*)’, *rosiczki* ‘?’; motyl nocny (brak nazw gatunkowych):

codziennych, potocznych. [...] nie są znakiem prestiżu kulturowego ich użytkownika, stanowią głównie może znak nadążania za rzeczywistością, czasem znak jego nowoczesności” (Skudrzykowa, 2001, s. 310–311). Ekspansja słownictwa specjalistycznego w języku mieszkańców wsi jest zjawiskiem coraz częściej obserwowanym we współczesnych badaniach terenowych – ta grupa leksyki wyraźnie się wyróżnia i nie ma wątpliwości, że stanowi element migracyjny. O zagrożeniach płynących dla gwary ze strony czynników cywilizacyjnych pisali obszernie m.in.: Kurek, 1995; Kurek, 2006, ss. 53–57; Sierociuk, 2003, ss. 131–136; Sierociuk, 2005, ss. 67–76; Pelcowa, 2006, ss. 139–153 i in.

³ Często mieszkańcy wsi, wprowadzając do swojego słownika nowy wyraz, zmieniają jego formę lub fonetykę.

bieda, ciota, ćmok, czarownica, mora, motyl, motyla / motylka r.ż., *motylek, motylica, mól / mola / mólok, "omacnica*) funkcjonujące obok potocznych (*motyl, motylek*) oraz nazwy gatunkowe sprowadzone najczęściej do jednego z kilku członów nazwy zoologicznej (*admiral* ‘rusałka admirał (Vanessa atalanta)’, *bielinek / kapustnik* ‘bielinek kapustnik (*Pieris brassicae*)’, *cytrynek* ‘latolistek cytrynek (*Gonepteryx rhamni*)’ oraz uogólniona nazwa motyla nocnego (*ćma*)), czy naukowych (*bielinek kapustnik, paź królowej*). Analiza tych nazw wykazała, że przyczyną, dla której użytkownicy języka nadają motyloom nazwy indywidualne jest ich bliska styczność z człowiekiem oraz pospolitość występowania, a także wzrost naukowej wiedzy przyrodniczej. Dla interesującego nas zagadnienia ważniejsze jest jednak określenie, które z tych nazw są faktycznie elementem migracyjnym, a które zastałym. Kierując się pamięcią pokoleniową, obejmującą co najmniej trzy pokolenia⁴, można by przyjąć za element tradycyjny w języku, taki, który trwa przynajmniej trzy pokolenia, (chyba że w literaturze przedmiotu znajdą się poświadczenia jeszcze starsze) i informatorzy nie są w stanie poświadczyć obecności innego wariantu niż aktualnie przez nich podawany. Idąc tym tropem zaobserwujemy, że nazwy omawianego tu rzędu owadów zawierają element migracyjny (nowy) w postaci zdrobnienia *motylek*, zaś spośród wielu nazw gwarowych wariant *motyl* i *ćma* (zbieżne z polszczyzną ogólną) zyskał zdecydowaną dominację i w tej sytuacji jest czynnikiem obrazującym utratę cechy gwarowej w obrębie języka mieszkańców wsi, zwłaszcza że nazwy gwarowe są dziś rzadkie albo zostały wyekscerpowane ze źródeł archiwalnych. O wiele trudniej jest ocenić pozostałe nazwy, ponieważ brakuje starych materiałów dialektalnych. Można się jedynie domyślać, że nazwy profesjonalne weszły do języka naszych informatorów stosunkowo niedawno, na co wskazuje mnogość wariantów leksykalnych w obrębie konkretnego gatunku.

Wśród nazw larw motyla (Kobus, 2023a, ss. 281–292) w materiałach wielkopolskich odnotowano następujące wyrazy: *go"sienica, wo"siona, go"siona, kapuśnica, larwa, kobus / kobuś / kobuch, ć"ota, robak / robok / r"obok*. I tak, wyłącznie w materiałach AT, widnieją nazwy *kobus / kobuś / kobuch* i *ć"ota*, które nie występują w kolejnych grupach źródeł. Charakter stały mają *go"sienica* (wariant zbieżny z ogólnopolskim) i *wo"siona* (regionalizm) – obydwie formy obecne w najstarszych materiałach dialektalnych z Wielkopolski, zaś pozostałe (*go"siona* – archaizm, *kapuśnica* – gwaryzm, *larwa* – profesjonalizm, *robak* – potocyzm), mimo starego rodowodu, uznać należy za użyte

⁴ Zagadnienia te omówił Jerzy Sierociuk w referacie *Dyferencyjne czy pełne pozyskiwanie materiałów dialektologicznych dla celów leksykograficznych*, wygłoszonym 23 maja 2024 r. w Czerkasach (online) na konferencji „Лінгвалізація світу”. Dalej: Sierociuk, 2024.

incydentalnie w znaczeniu ‘larwa motyla’. W naszych rozważaniach należy wziąć pod uwagę wspólną z leksyką ogólnopolską *goⁿsienice* oraz regionalną *woⁿsione*. Czas pokaże, która z tych form zyska dominację – częstotliwość użycia jest raczej porównywalna, przy czym zwycięstwo formy pierwszej, nie będzie dowodem unifikowania się polszczyzny wiejskiej.

Analiza nazw ptaków (Kobus, 2023c, ss. 17–30) przynosi nieco odmienny obraz leksyki, która podana została w całym zakresie chronologicznym dla konkretnej lokalizacji (okolice Pobiedzisk, pow. poznański). Mamy tu sporo par wariantywnych obejmujących nazwę ogólnopolską i gwarową, co wiąże się z bliskim związkiem danego gatunku z człowiekiem i wykonywaną przez niego pracą czy sferą tabu. Przyczyną wielowariantowości jest także brak dostatecznej wiedzy w rozróżnianiu poszczególnych gatunków ptaków. I tak, do nazw ptaków, które nie mają poświadczeń innych niż zbieżne z ogólnopolskimi (z wyjątkiem drobnych różnic fonetycznych, a i to nie zawsze) należą: *bocian*, *geⁿś*, *czajka*, *jaskółka*, *jastrzęb*, *kuropatwa*, *prepiórka*, *wróbel*, zaś odmienne są nazwy: *kukulka*, *zuzula* (WSR-Pob-2) / *kukawka* (AT), *szpak*, *skorc* (WSR-Pob-2) / *skorc* (AJKLW). Zdecydowanie mniej jest nazw wariantywnych niż zbieżnych z ogólnopolskimi. Współcześnie pozyskano w okolicach Pobiedzisk jeszcze wiele innych nazw ptaków, do których nie ma odniesienia w materiałach archiwalnych (*bażant*, *cukrówka* / *dziki goł^mb* / *goł^mb* / *polny goł^mb*, *gil*, *glapa* [gapa] / *kruk*, *wrona*, *jemiołuszka*, *kaczka* (dzika kaczka), *kaczka krzyżówka*, *kawka*, *kos*, *łabeⁿdź* [łaboⁿdź, łabyⁿdź], *łyśka*, *mewa* / *rybitwa*, *myszołów*, *orzeł*, *pliszka*, *pódźka* / *sowa*, *puchacz*, *sikorka*, *skowronek*, *słowik* [słowyk], *sokół*, *sójka*, *sroka*, *śnieguła*, *zie^mba*, *zomorodek*, *żuraw*). Niektóre z nich mają charakter regionalny i są jedynymi podawanymi przez informatorów (być może w przyszłości się to zmieni), inne mają odpowiedniki ogólnopolskie lub są wyłącznie podawanymi nazwami zbieżnymi z ogólnopolskimi i wówczas trudno prowadzić dyskusję na temat ich wariantowości – możliwe, że nie miały odmiany typowo lokalnej. Aktualny pozostaje wniosek, że:

niezależnie od czasu, w jakim badania były prowadzone, nazwy ogólnopolskie nie były rzadkością wśród poświadczeń zebranych przez doświadczonych dialektologów (odwołuję się tu do całego materiału A. Tomaszewskiego i badań powojennych zespołu Zenona Sobierajskiego). Wydaje się zatem, że tworzenie nazw lokalnych (swojskich) dla zwierząt dzikich nie jest dla mieszkańców wsi istotne, jeśli zwierzęta te (ptaki, ssaki, płazy, gady, owady, ryby) odgrywają niewielką rolę w życiu codziennym człowieka – w życiu zarówno materialnym, jak i duchowym. Z kolei zwierzęta, które są człowiekowi bliskie, mają nawet kilka różnych wariantów nazw (Kobus, 2023c, s. 26).

Kolejny raz uwidacznia się potrzeba ludzi do nazywania w sposób szczególny niektórych desygnatów, co sprzyja przejmowaniu słownictwa z innych

odmian polszczyzny. Wśród wymienionych nazw schyłkowy charakter użycia wyrazów *skorc* czy *kukawka* (zmiana na rzecz *szpaka* i *kukułki*), są dowodem wymierania gwary na badanym terenie, czego nie można z pewnością powiedzieć o innych wymienionych nazwach ptaków.

Nazwy chmur w gwarach wielkopolskich nie mają zbyt bogatej dokumentacji. Nazwy typowo gwarowe jak np. *kalduny* ‘kumulusy’ i *czorno falo* ‘chmura deszczowo-burzowa’ (Kramsk k. Konina), *baboki* (pl. tant.) ‘ciemne chmury deszczowe’ (północno-zachodnia Wielkopolska – AJKLW) czy *barany* ‘kłębiące się chmury’ (SGBuk), są nieliczne i często występują na peryferiach regionu (poza tzw. Wielkopolską właściwą). Zjawiskiem obserwowanym współcześnie jest przenikanie do języka mieszkańców wsi nazw naukowych, zasłyszanych w telewizyjnych i radiowych prognozach pogody – stąd zanotowane w okolicach Pobiedzisk: *cirus* / *chmura pierzasta* ‘chmura zlokalizowana wysoko na niebie’, *kumulonimbus* ‘chmura kłębiasta, deszczowa’ / *kumulus* / *chmura kłębiasta* ‘biała, puszysta chmura, zlokalizowana dość nisko na niebie, mogąca powodować niewielkie opady deszczu; tu także o chmurach burzowych’, *stratus* ‘chmury warstwowe, przemieszczające się nisko nad ziemią, przynoszące mżawkę lub słaby deszcz’. Poza tym w przejrzanych bazach źródłowych, nawet jeśli trafiały się nazwy lokalne, to zwykle obok wariantów, które uznalibyśmy za ogólnopolskie: *chmura* ‘widoczne skupienie wilgoci w atmosferze’, *chmurka* ‘jasna, kłębiasta chmura’, *chmura kłębiasta*, *chmura pierzasta*, *obłoczek* oraz nazwy powiązane w SGPod: *pochmurny* ‘o dniu bez słońca, gdy niebo pokrywają chmury’, *rozchmurzyć się* ‘wypogodzić się’, *chmurzyć się* ‘o chmurach: pojawiać się na niebie’ [‘zanosić się na deszcz’ – J. K.]; w AT także *młodzić się* współcześnie jeszcze używane, m.in. w zachodniej Wielkopolsce oraz w SGBis: *chmurzyć się* ‘chmurzyć się’: *chmurzy się, bydzie deszcz; całkiym się zachmurzuło*. W tej sytuacji należy uznać je za tradycyjne na badanym terenie i zagrożone wyparciem przez nazwy naukowe.

Bardzo podobną sytuację leksykalną zaobserwowałam badając nazwy wiatru. Nazwy wiatru w języku mieszkańców wielkopolskich wsi są zbiorem słownictwa ogólnopolskiego, potocznego, gwarowego. Ich różnorodność pokazuje, że społeczność wiejska ceni sobie tradycyjne słownictwo, ale dąży zarazem do jego wzbogacania poprzez przenoszenie wzorców z ogólnodostępnych źródeł wiedzy popularnonaukowej (stąd nazwy *tajfun*, *tornado*, *zefirek*) (Kobus, 2024).

O ile zatem nazwy tradycyjne, takie jak *diabeł*, *diabelek* ‘wiatr wirujący’, *chwin* ‘porywisty wiatr’, *wiater* ‘wiatr’ będą rugowane⁵ i zastępowane przez nazwy o podobnej semantyce, ale pochodzące z innej zupełnie rzeczywisto-

⁵ Przyczynia się do tego wzrost świadomości w zakresie przyczyn różnych zjawisk atmosferycznych i jednocześnie utrata wiary w działanie sił nadprzyrodzonych,

ści, o tyle nazwy zbieżne z ogólnopolskimi, a notowane już w kartotece AT (np. *huragan, wiatr, wichura, wietrzyśko*), należy uznać za element leksykalny stały, swoisty dla języka mieszkańców badanego terenu.

Najczęściej wymieniane rodzaje opadów atmosferycznych to *deszcz / dyszcz*, i *śnieg / śnig*, czasem w liczbie mnogiej *śniegi*⁶. Współcześnie, w okolicach Pobiedzisk, koegzystują dwa warianty fonetyczne – z pochylonym -e- i bez pochylecia. Odnotowaliśmy tu także nazwę *kapuśniaczek* ‘słaby, delikatny deszcz’.

Nazwa *deszcz*, mająca prasłowiański rodowód, jest „zaświadczonea we wszystkich okresach języka polskiego” (Kupiszewski, 1969, s. 25). W najnowszych badaniach nie trafiliśmy dotychczas na informatora, który używałby formy *deżdż / deżdżu – dżdżu*, choć zapisał takową (*deżdżu*) A. Tomaszewski w Młynkowie (pow. obornicki) i zarejestrował w Wielkopolsce Władysław Kupiszewski – *deżdżu* (Ciszkowo, pow. czarnkowo-trzcianecki; Nowa Wieś, pow. szamotulski – tu także *doszczu* i *dorszcz*; Nietuszkowo, pow. chodzieski; Kościerzyn Wielki, pow. pilski).

W kartotece AT zapisane zostały także formy: *dysz* (Bożydar, pow. średzki; Dąbrówka – Skórzewo, pow. poznański; Zbrudzewo, pow. śremski), *dyszcz* (Brzezie, pow. koniński; Cienin Zaborny, pow. słupecki; Dąbrówka – Skórzewo, Kicin i Radojewo, pow. poznański; Dąbrowa Parlin(ek)⁷, Padniew(ko), Sucharzewo, pow. mogileński; Dąbrówka Ludomaska, pow. obornicki; Wolica Kozia, Nosków, Góra Góra i Sławoszew, pow. jarociński; Kuźnia i Chocz, pow. kaliski; Mieczkowo i Smolniki, pow. szubiński; Osiek Wielki, pow. kolski; Parkowo, pow. obornicki; Pecna, pow. śremski; Słopanowo i Gaj Mały, pow. szamotulski; Wysocko Wielkie i Czekanów, pow. ostrowski), *dysc* (Łamki oraz Nabyszyce, pow. ostrowski; Roszki, pow. krotoszyński; Uciechów, pow. ostrowski).

W AJKLW nie ma mapy dotyczącej nazw *deszczu* lub form zależnych od wyrazu *deszcz* (pytań o te desygnty nie przewidziano w kwestionariuszu; zmapowano za to nazwy kałuży po *deszczu*).

Współcześnie poświadczona w okolicach Pobiedzisk nazwa *kapuśniaczek* ‘słaby, delikatny deszcz’ poświadczona jest w słownikach języka polskiego w znaczeniu ‘drobny deszcz’ (SJPD, SJPSz, NSJP, SJP PWN online) oraz

którym niegdyś przypisywano winę za intensywność wiatrów, opadów, suszy czy mrozów itd.

⁶ Omawiając nazwy opadów atmosferycznych, przywołam więcej szczegółowych nazw z lokalizacją niż w poprzednich akapitach poświęconych zagadnieniom już publikowanym.

⁷ Zapis z formantem w nawiasie sugeruje, że skrót lokalizujący poświadczenie dotyczy jednej z dwóch sąsiadujących miejscowości, z których jedna ma nazwę zdrobniałą: Parlin – Parlinek, Padniew – Padniewko, Brzyskorzystew – Brzyskorzystewko, Murczyn – Murczynek itd.

w materiałach dialektalnych W. Kupiszewskiego w znaczeniu ‘drobny lub/i krótkotrwały deszcz’, gdzie dominującymi nazwami w Wielkopolsce są *deszcz* i *deminutywa* oraz *mżawka* i *krajowy deszcz*. Ostatni wymieniona nazwa jest repliką „z niem. *Landregen*, którą to nazwę w postaci niemieckiej notowano na Śląsku [...]. Nazwa *krajowy deszcz* obejmuje wschodnią część Wielkopolski” (Kupiszewski, 1969, s. 26). Rzadsze notacje obejmują nazwy: *deżdżyk drobny* (Ciszkowo, pow. czarnkowsko-trzcianecki), *mżewa / mżewka* (Biskupin, pow. żniński), [*deszczyk*] *majowy* (Kuźnica Grabowska, pow. ostrzeszowski), *wolny* (Boleszczyn, pow. turecki), *mały* (Nietuszkowo, pow. chodzieski). Co istotne, badacz nadmienia, że

Jeśli idzie o materiał historyczny, stwierdzić trzeba, że na ogół – zwłaszcza we wcześniejszych okresach języka polskiego – nazw specjalnych, oznaczających drobny deszcz, nie było. Najczęściej używano nazwy *deszcz* z jakimś określeniem (Kupiszewski, 1969, s. 26).

Współcześnie zapisana w okolicach Pobiedzisk nazwa *kapuśniaczek* nie ma pokrycia w materiałach starszych. W monografii W. Kupiszewskiego nazwy tego typu występują zasadniczo poza Wielkopolską, można więc uznać ten wyraz za element nowy w zasobie leksykalnym badanych przez nas osób.

Również nazwa *śnieg* – jak zauważa W. Kupiszewski – była i jest powszechna w całej Polsce (Kupiszewski, 1969, s. 83). W kartotece AT znajdują się poświadczenia mało zróżnicowane (jedynie pod względem fonetycznym) i niewiele różniące się od form współcześnie rejestrowanych: *śnieg* (Dąbrówka Kościelna, pow. obornicki; Międzylesie i Stępuchowo, pow. wągrowiecki; Patrzyków, pow. koniński, Ostrowite Prymasowskie i Powidz, pow. gnieźnieński; Rogierówko (?)⁸, pow. szamotulski), *śniyg* (Benice, pow. krotoszyński; Mielżyn i Skorzęcin, pow. gnieźnieński; Parkowo i Oborniki, pow. obornicki; Piotrowice, pow. słupecki), *śniy^g* (Sarbka, Sulinowo, Dochanowo, Brzysko-rzystew(ko) i Murczyn(ek), pow. żniński; Brzezie i Siąszyce, pow. koniński; Pyzdry i Szyszłowo, pow. słupecki), *śnig* (Ciemień, pow. turecki; Dzierzbín (?), pow. kaliski; Wójcin, pow. strzeleński), *śniy^g* (Dąbrówka Kościelna, pow. obornicki; Gądko – Dachowo, pow. śremski; Środa Wlkp., pow. średzki; Brudzew Wola Piekarska (?), pow. turecki). Tylko jedno poświadczenie widnieje w kartotece dla znaczenia ‘płatek śniegu’, mianowicie *kałafut* (Wójcin, pow. strzeleński).

W. Kupiszewski zarejestrował w Wielkopolsce w latach 1956–62 wiele interesujących nazw śniegu, przy czym należy podkreślić, że są to notacje rzadkie i często na peryferiach regionu: *kwiaty* ‘puszysty śnieg’ (Dąbrówka Leśna, pow. obornicki), *knapcie* ‘kawałki śniegu’ (Sieroszewice, pow. ostrow-

⁸ Pytajnik w nawiasie przy nazwie miejscowości sygnalizuje trudności z rozwiązaniem skrótu lokalizującego poświadczenie na fiszce.

ski; Kuźnica Grabowska, pow. ostrzeszowski), *sztafoty* (południowo-zachodnia Wielkopolska) i *fafty* (pogranicze Wielkopolski, Kujaw i Krajny) – obydwie prawdopodobnie w znaczeniu ‘kawałki śniegu’, *wiechcie* ‘duże płatki śniegu’ (Pąków, dziś: Pątnów, pow. wieluński) oraz bez podanego dokładnego znaczenia: *baby* (Korzeniew, pow. kaliski), *baboki* (Michałów, pow. kaliski), *flutry* (Chojna, pow. wągrowiecki), *sfały* (Perzowice, pow. krotoszyński), *sfity* < *zwity* (Przygodziczki, pow. ostrowski). W dalszej części monografii wymienia nazwy śniegu suchego – w Wielkopolsce stosunkowo nieliczne (Kupiszewski, 1969, ss. 85–86): *kasza*, *kaszka* (powszechne w Wielkopolsce), *gęsia kasza* i *gęsia bieda* (Sieroszewice, pow. ostrowski), *grad* / *drobny grad* (Nowa Wieś, pow. szamotulski; Nietuszkowo, pow. chodzieski, Suchy Las, pow. poznański; Chojna, pow. wągrowiecki) oraz określenia: *kaszkowaty* (Wilczyna, pow. szamotulski; Wojciechowo, pow. jarociński), *drobniutki* (Ciszkowo, pow. czarnkowsko-trzcianecki), *śronowy* (Kuźnica Grabowska, pow. ostrzeszowski).

Trudno jest odnieść się do obfitych materiałów W. Kupiszewskiego, gdyż zespół AJKLW poświadczył w drugiej połowie XX w. obecność w Wielkopolsce (w Kaliskiem) jedynie nazwy *krupy* ‘śnieg padający w kształcie grudek’ (zob. AJKLW-I, m. 98. Znaczenie wyrazu *krupy*)⁹, której badacz nie wymienił dla regionu w swojej monografii.

Dotychczas nie udało nam się znaleźć informatora, który potwierdziłby którąś z powyższych nazw w środkowej Wielkopolsce. Trudno powiedzieć, które z wymienionych nazw nadal funkcjonują w mowie mieszkańców wskazanych miejscowości, ponieważ terenów tych obecnie nie eksplorujemy pod kątem opisywanego tu tematu. Natomiast można uznać nazwę *śnieg* / *śnig* zapisaną w okolicach Pobiedzisk za tradycyjną na tym terenie (w obydwu wariantach fonetycznych).

Przedstawiony materiał pozwala poczynić kilka obserwacji. Po pierwsze, co jest truizmem, część słownictwa standardowego faktycznie wypiera wyrazy gwarowe, czego przyczyn należy upatrywać w mniejszym obcowaniu z konkretnymi desygnatami oraz szeroko rozumianym postępie cywilizacyjnym (zmiany kulturowe, techniczne, krajobrazowe itd.). Tak jest w wypadku nazw ptaków, których populacja, różnorodność gatunkowa i zastosowanie w rolnictwie się zmniejszyły, skutkiem czego nazwy gwarowe zaczęły wymierać (wraz z ludźmi, którzy je znali). Po drugie, zbytnia różnorodność gatunkowa sprawia, że informatorzy wolą uogólnić szereg nazw indywidualnych (prawdopodobnie wcześniej nigdy nieistniejących, przy czym odpowiedniki naukowe nie nadają się do codziennej komunikacji), co można zaobserwować na podstawie nazw

⁹ W kwestionariuszu do AJKLW umieszczona pytanie o formę dopełniacza od *śnieg* (646. (Już nie ma) *śniega* // *śniegu*) oraz o formę wyrazu *biały* w odniesieniu do *śniegu* (562. *Bieluśki* // *bielutki* // *bieluchny* // *bielitki* // *bieludutki* (śnieg)).

motyli dziennych i nocnych. Nazwy konkretne, często gwarowe, mają te organizmy, które wydatnie wpływają na otoczenie człowieka (Kobus, 2023a, ss. 159–171, 2023c, ss. 17–30), co dziś ulega znacznej redukcji. Tam, gdzie bezpośrednia relacja człowiek – przyroda jest silna i trwała, tam zachowane są nazwy gwarowe lub tradycyjnie zbieżne z ogólnopolskimi.

W tak zarysowanej siatce powiązań leksykalnych z rzeczywistością otaczającą człowieka uwidacznia się sens istnienia leksyki tożsamej z ogólnopolskim standardem. Nie może być jednak ona nazywana ogólnopolską, gdy na danym obszarze nie funkcjonowała w innej postaci od pokoleń (gdy ludzie nie znali form innych, odbiegających od **standardu lokalnego**). Jerzy Sierociuk mówi o pamięci językowej sięgającej zwykle trzech pokoleń (Sierociuk, 2024), ale w kwestiach ustalenia stopnia tradycyjności **słownictwa tożsamego z ogólnopolskim** (pozornie tylko ogólnopolskiego), należy mówić o znacznie dłuższej obecności wyrazu w języku mieszkańców danej wsi.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- AJKLW – Sobierajski, Z., & Burszta, J. (Red.). (1979–1991). *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. T. 1–6. Polska Akademia Nauk. Z. Sobierajski (Red.). (1992–2005). T. 7–11. Polska Akademia Nauk (T. 7). Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (T. 9–11).
- AJKLW-I – Sobierajski, Z., & Burszta, J. (Red.). (1979). *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. T. 1: *Gospodarstwo domowe – Pożywienie*. Cz. 1. *Mapy 1–115*. Cz. 2. *Wstęp do całości – wykazy i komentarze do map 1–115*. Polska Akademia Nauk.
- NSJP – Dunaj, B. (Red.). (2005). *Nowy słownik języka polskiego*. Wydawnictwo Wilga.
- SGBis – Giera, M., & Jańczak, K. (2005). *Słownik gwary biskupiańskiej*. Zespół Szkół: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum Nr 3 w Starej Krobi & Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Gostyniu.
- SGBuk – Dragan, Z. (2020). *Słownik gwarowy Bukówca Górnego*. Pobrano 10 sierpnia 2024, z <http://slownikgwarowy.pl/slownik-cz-5-w-powietrzu-i-na-ziymii/>
- SGPod – Brzeziński, W. (1982–2009). *Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskim* (T. 1–5). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SJPD – Doroszewski, W. (Red.) (1964). *Słownik języka polskiego* (T. 3). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJP PWN – Wydawnictwo Naukowe PWN. (1997–2024). *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano 12 sierpnia 2024, z <https://sjp.pwn.pl/szukaj/kapu%C5%9Bniaczek.html>.
- SJPSz – Szymczak, M. (Red.). (1988). *Słownik języka polskiego* (T. 1). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSR-Pob-2 – Kobus, J., & Migdałek, A. (Red.). (2023). *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Przyroda*. Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.

Literatura

- Batko-Tokarz, B. (2019). *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cygal-Krupa, Z. (1986). *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i tematycznym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kobus, J. (2023a). Nazwy motyli w mowie mieszkańców wielkopolskich wsi. *Gwary Dziś*, 16, 159–171. <https://doi.org/10.14746/gd.2023.16.13>.
- Kobus, J. (2023b). Nazwy larwy motyla w języku mieszkańców wielkopolskich wsi. W T. Jastremska, & D. K. Rembiszewska (Red.), *Ad fontes. Źródła do badań dialektologicznych* (ss. 281–292). Instytut Ukrainoznawstwa im I. Krypiakewycza NANU; Instytut Slawistyki PAN. <https://doi.org/10.33402/dssg.2023-1/14>.
- Kobus, J., (2023c). Nazwy ptaków dziko żyjących w dawnych i współczesnych materiałach dialektologicznych z Wielkopolski. *Poradnik Językowy*, 8, 17–30. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2023.7.2>.
- Kobus, J., (2024). Nazwy wiatru w języku mieszkańców wielkopolskich wsi na tle kultury regionu [Manuskrypt złożony do druku].
- Kurek, H. (1995). *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*. UNIVERSITAS.
- Kurek, H. (2006). Zróżnicowanie polszczyzny wiejskiej a czynniki pozajęzykowe. *Gwary dziś*, 3, 53–44.
- Markowski, A. (1987). Miejsce słownictwa wspólnego wśród odmian leksykalnych polszczyzny. *Poradnik Językowy*, 7, 509–515.
- Markowski, A. (1990). *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny* (T. 1–2). Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”.
- Miodunka, W. (1980). *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*. PWN.
- Pelcowa, H. (2006). Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi. *Gwary dziś*, 3, 139–153.
- Sierociuk, J. (2003). Założenia metodologiczne badań języka wsi. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 11, 131–136.
- Sierociuk, J. (2005). Problemy współczesnej dialektologii. *Biuletyn PTJ*, 11, 67–76.
- Sierociuk, J. (2024). Dyferencyjne czy pełne pozyskiwanie materiałów dialektologicznych dla celów leksykograficznych [Referat wygłoszony 23 maja 2024 r. w Czerkasach (online) na konferencji „Лінгвалізація світу”].
- Skubalanka, T. (1966). *Słownictwo miłosne poezji J. Słowackiego na tle tradycji*. Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika.
- Skudrzykowa, A. (2001). Leksyka wspólnoodmianowa?: spojrzenie pragmalingwistyczne, w B. Witosz (Red.), *Stylistyka a pragmatyka* (ss. 306–313). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sobierajski, Z. (1972). *Kwestionariusz do Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski*. Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Apparently Nationwide Vocabulary in the Language of Inhabitants of Greater Poland Villages – Standard or Dialect?

Linguistic data collected by dialectologists throughout nearly the entire 20th century to the present day may appear somewhat homogenous, with many terms differing only slightly from standard Polish. An analysis of the lexis related to natural names in temporally diverse source databases prompts reflection on the role of terms identical to their nationwide equivalents and on the appropriate terminology for this lexical group.

Keywords: dialectology, lexis, terminology.